

odpowiednim. Zdanie to generuje bowiem szereg skojarzeń z pojęciem „ostatecznego rozwiązania”. Jest jeszcze jeden edytorski szczegół, na który trzeba zwrócić uwagę. Ks. M. Skierkowski odnoszone do Jezusa słowo „człowiek” zapisuje małą literą. Bez względu na reguły języka religijnego, opracowane przez kompetentne gremium polonistyczno-filologiczno-teologiczne, pojęcie „Człowiek” opisujące Jezusa, wypadałoby jednak pisać wielką literą.

Na okładce dzieła znajdujemy informację: „Książka *Uczłowieczony Bóg* stanowi spojrzenie na postać, życie i dzieło Jezusa z Nazaretu z perspektywy teologii fundamentalnej. Celem publikacji jest zatem wiarygodna chrystologia (...).” Na pewno cel ten został przez Autora zrealizowany. Czytelnik otrzymał cenną, dającą do myślenia książkę.

Pierwszym kontaktem z książką jest zwykle „kontakt wzrokowy” z okładką dzieła. W naszym omówieniu na końcu zwrócimy uwagę na „treść” okładki. Prezentuje ona Chrystusa *Pantokratora*. Obraz ten – fragment ikony zachęca czytelnika do „wejścia” w treść dzieła, ale też stanowi résumé rozważań. Oblicze Syna Bożego, które mógł dwa tysiące lat temu zobaczyć ówczesny Hebrajczyk, ale też i poganin, stanowi świadectwo wiarygodności Uczłowieczonego Boga. Szkoda, że Autor nie zaznaczył na tzw. stronie redakcyjnej książki, skąd zdjęcie na okładkę zostało „wzięte” i, przede wszystkim, jaka jest jego treść. W tym samym roku, 2013, na polskim rynku księgarskim pojawiły się inne dzieła z tym samym ikonicznym przedstawieniem na okładce (P. Sokołowski, *Objawiona miłość. Agapetologiczna wiarygodność chrześcijaństwa* (Lublin 2013); J. Wolinski, *Sans cesse engendrés dans le Christ-Jésus. Treize études patristiques* (Lublin 2013). „Projekty” te wiązały się wprost i bezpośrednio z celebrowanym Rokiem Syna Bożego.

Wraz z Adwentem, 1 grudnia 2013 r., rozpoczął się właśnie Rok Syna Bożego. Hasłem tego liturgicznego czasu było wyznanie wiary: „Wierzę w Syna Bożego!” Dzieło ks. M. Skierkowskiego wpisuje się bardzo wyraźnie w kontekst tych świętych obchodów. „Wierzę w Uczłowieczonego Boga!” – to chyba najpełniejsza odpowiedź czytelnika prezentowanego dzieła.

MONIKA KACPRZAK

Tomasz Sikorski, Marcin Kulesza (red.), *Niezlomni w epoce fałszywych proroków. Środowisko „Tygodnika Warszawskiego” (1945-1948)*, Wyd. von Borowiecky: Warszawa 2013, ss. 1008.

Po kataklizmie wojennym Polacy musieli na nowo odbudować tkankę życia intelektualnego i moralnego w kraju. Proces ten był długotrwały i utrudniony ze względu na panujący ustrój. Znaczącą rolę w tym procesie odegrały środki społecznego przekazu, a spośród nich szczególne miejsce miały gazety i czasopisma katolickie. Wznowiono wydania przedwojennych tytułów takich jak: „Gość Niedziel-

ny” czy „Rycerz Niepokalanej”. Zaczęły powstawać nowe periodyki: „Tygodnik Powszechny”, „Dziś i Jutro” i „Tygodnik Warszawski”. Historia tego ostatniego jest krótka, lecz wystarczająco długa, by być lekcją patriotyzmu, odwagi i mądrości dla przyszłych pokoleń działaczy, dziennikarzy, twórców kultury.

Tomasz Sikorski i Marcin Kulesza podjęli się opracowania niezwyklej publikacji, która jest nie tylko świadectwo minionej epoki, ale też, jak piszą we wstępie, opowieścią „o postawach, dylematach życiowych ludzi, ich nadziejach, aspiracjach i ideałach. U jej źródeł leży wdzięczność dla jej bohaterów, niezłomnych, wiernych i szlachetnych powierników społecznego posłania Kościoła, którego przyszło im bronić w epoce fałszywych proroków.” Historia „Tygodnika Warszawskiego” jest dzisiaj właściwie zapomniana, zepchnięta na margines. Nie licząc kilku małych opracowań, czytelnicy nie dysponowali do czasu „Niezlomnych...” rzetelnym, naukowym studium poświęconym temu piśmie i skupionemu wokół niego środowisku.

Monografia składa się z dwóch części. Pierwsza z nich, obszerna, ponad stu stronicowa, jest poświęcona historii tygodnika oraz losom jego twórców po zamknięciu pisma. Druga zawiera zbiór najważniejszych tekstów publicystycznych „Tygodnika Warszawskiego”. Na końcu umieszczono także biografię najważniejszych publicystów, ilustracje, wykaz skrótów, bibliografię oraz indeks nazwisk. Godny podkreślenia jest fakt, że autorzy oddali bezpośrednio głos redaktorom pisma. Przytoczenie tak dużej liczby artykułów z „Tygodnika Warszawskiego” pozwala każdemu odbiorcy na samodzielny wgląd w klimat ówczesnych lat, spory, które wówczas się toczyły, na poznanie propozycji konkretnych działań i kierunków proponowanych przez katolickie środowiska. Pozwala również na poznawanie rzeczywistości lat powojennych z innych niż postkomunistyczne perspektyw.

Autorzy przyjęli przy doborze i układzie tych tekstów kryterium problemowo-chronologiczne. Ustalony został podział na kolejno: zagadnienia dotyczące wizji polskiego katolicyzmu społecznego, koncepcji polityczno-społeczno-gospodarczych, kwestii polityki międzynarodowej oraz tradycji, dziedzictwa i kultury narodowej. Wybrano teksty napisane m.in. przez: Prymasa Augusta Hlonda, bp. Stefana Wyszyńskiego, o. Jacka Woronieckiego, Konstantego Turowskiego czy Jerzego Brauna.

Pierwszy numer „Tygodnika Warszawskiego” ukazał się 11 listopada 1945 r. i miało to charakter symboliczny. Wydawcą pisma było Katolickie Towarzystwo Wydawnicze „Rodzina Polska”, którego założycielem był ks. Zygmunt Choromański, ówczesny kanclerz Kurii Metropolitalnej w Warszawie, późniejszy biskup i sekretarz generalny Episkopatu. Powstanie pisma konsultowano także z przebywającym od lipca 1945 roku w Poznaniu, Prymasem Hlondem.

Tytułowi „Niezlomni” to przede wszystkim: ks. Zygmunt Kaczyński (redaktor naczelny), Stefan Kisielewski, Wiesław Chrzanowski, późniejszy Prymas Stefan Wyszyński, Tadeusz Przeworski, ks. Jan Piwowarczyk, Józef Maria Świącicki, Jerzy Braun, Stanisław Grabski, Kazimierz Studentowicz, ks. Aleksander Usowicz, ks. Piotr Chojnacki, Paweł Jasienica, Irena Pannenkowa, Stanisław Kozicki, Zygmunt Wasilewski, Władysław Konopczyński, Feliks Koneczny. Twórcy „Tygodnika Warszawskiego” od początku związani byli z obozem narodowym, chadeckim

Stronnictwem Pracy i konspiracyjną organizacją katolicką „Unia”. Wyjątkowość tego środowiska przejawiała się także tym, że postrzegali sytuację powojenną przede wszystkim nie tyle jako pracę na rumowisku, ale jako szansę na budowanie w sposób nowy, przemysłany.

Publicyści nie ograniczali się jedynie do strefy religijnej. Poruszali tematy politycznie niepopularne, społeczne, gospodarcze i polityczne. Było to pismo – jak piszą autorzy w przedmowie – które zarówno postawą jego twórców i współpracowników, jak i poprzez głoszone z odwagą poglądy, starało się budować „Arkę Przymierza między II Rzeczpospolitą a powojenną Polską”. Teksty „Tygodnika” stanowią swoisty dokument historyczny, ukazujący ówczesny dialog etyczny i ideowo-polityczny między chadecją a narodową demokracją. Pełnił on ważną rolę wewnątrz środowiska katolickiego. Przedstawienie przez autorów monografii historii „Tygodnika Warszawskiego” pozwala w szerszym kontekście zobaczyć zagadnienia, które podejmowane były przez jego publicystów. Ważne z punktu widzenia dzisiejszego odbiorcy jest ukazanie późniejszych losów jego twórców, pozwala to na uświadomienie sobie osobistej ceny, którą zapłacili oni za swoją działalność. Trzeba jednak przyznać, że losy te nie w każdym przypadku ukazane są w sposób pełny.

Dwa pozostałe, ważne w tamtym czasie i można by rzec konkurencyjne dla „Tygodnika Warszawskiego” periodyki – „Tygodnik Powszechny” oraz „Dziś i Jutro” – obrały odmienną linię programową. Choć w początkowej fazie istnienia tych tytułów autorzy tacy jak Stefan Kisielewski, Aleksander Bocheński czy Paweł Jasienica pisali do każdego z nich. Wydawane przez Bolesława Piaseckiego „Dziś i Jutro” starało się pogodzić socjalizm z katolicyzmem. Redaktorzy tego tygodnika stali się rzecznikami szukania wspólnych treści między Kościołem a komunistami. W roku 1947 ogłoszono oficjalną listę prasy katolickiej, na której zabrakło „Dziś i Jutro”. Tygodnik został zamknięty w maju 1956 roku. Kuria Księzęco-Metropolitalna Krakowska podjęła się wydawania „Tygodnika Powszechnego”, który w zamierzeniu twórców miał być pismem apolitycznym, bezpartyjnym, otwartym dla szerokich dla szerokich zainteresowań. Publicyści starali się unikać bezpośrednich komentarzy dotyczących bieżącej polityki, posunięć władzy czy reform społecznych. Poprzez wycofanie się na pozycje kulturalno-religijne „Tygodnik Powszechny” zyskał miano pisma „minimalistycznego” w swych poglądach.

Polaryzacja stanowisk pomiędzy „Tygodnikiem Warszawskim” a „Tygodnikiem Powszechnym” nastąpiła po publikacji tekstu Stanisława Stommy „Maksymalne i minimalne tendencje społeczne katolików”. Stomma przekonywał, że dominacja komunistów we wszystkich sferach życia jest zadekretowana, w związku z czym katolikom pozostaje jedynie wycofać się na „obrzeża” kultury i religii. Z takim podejściem nie zgadzali się publicyści „Tygodnika Warszawskiego”. Mieli odwagę „wytykać” wewnętrzne sprzeczności komunizmu. Wiele miejsca w publikacjach poświęcali kwestii personalizmu chrześcijańskiego, przeciwstawiając go komunistycznemu kolektywizmowi. Redaktor naczelny, ks. Kaczyński, w grudniu 1945 roku pisał tak: „dla kolektywizmu człowiek jest gliną, miazgą, gnojem, żywiącym chorobliwe urojenia, [...] dla chrześcijaństwa człowiek stanowi cel – jedyny i jedynie cenny”. Środowisko „Tygodnika Warszawskiego” wypracowało

także oryginalna koncepcje ekonomiczną i społeczno-gospodarczą. Jednak jedną z najczęściej poruszanych na łamach Pisma kwestii, była problematyka nowego położenia geopolitycznego Polski. Jest to zrozumiałe w kontekście politycznej emancypacji Niemiec oraz tworzącego się dwubiegunowego podziału Europy.

Jednym z najbardziej newralgicznych tematów poruszanych ówczesnie przez „Tygodnik Warszawski” jest kwestia relacji katolików z przedstawicielami reżimu wprost odwołującego się do ateistycznej ideologii tzw. materializmu historycznego. Na łamach „Tygodnika Warszawskiego” odbyła się najprawdopodobniej pierwsza w Polsce dyskusja na temat celowości i sensu Powstania Warszawskiego.

Od grudnia 1946 r. na łamach „Tygodnika Warszawskiego” ukazywał się także dodatek „Kolumna Młodych”. „Kolumna” miała stać się organem katolickiej młodzieży akademickiej. W istocie od początku ukazywania się skupiała młodzież akademicką związaną ze środowiskiem narodowym. Jej trzon stanowili: Wiesław Chrzanowski, Andrzej Kozanecki, Tadeusz Preciszewski i Hanna Hłowiecka. Środowisko skupione wokół pisma zajmowało się także szeroko rozumianym wychowaniem kolejnych pokoleń. Pod patronatem tygodnika zorganizowano uroczystości ku czci św. Wojciecha, rekolekcje dla pisarzy katolickich, kursy katolickiej nauki społecznej, kursy formacyjne dla młodzieży. Stworzono tzw. Salony Unijne – miejsca spotkań katolików świeckich z artystami, uczonymi.

„Tygodnik Warszawski” – jak każde inne katolickie pismo – od początku podlegał Urzędowi Kontroli Prasy. Po wyborach do Sejmu Ustawodawczego w styczniu 1947 r. cenzura wobec „Tygodnika...” znacznie się nasiliła, do tego stopnia, że ingerowała także w treść tekstów oficjalnych dokumentów kościelnych. Pretekstem do fali aresztowań, w celu zniszczenia pisma, stało się znalezienie u ks. Antoniego Marchewki – ówczesnego redaktora „Niedzieli”, maszynopisu pt. „Program działania” (dokument powstały po upadku Powstania Warszawskiego, a przed „wyzwoleniem”). Dla Służb Bezpieczeństwa był to dowód na nielegalną, zagrażającą porządkowi PRL działalność środowisk katolickich.

W maju 1947 roku został aresztowany jako pierwszy ks. Edward Grzechnik, a w marcu 1948 roku Hanna Hłowiecka piszącą w „Kolumnie Młodych”. W lipcu 1948 roku, podczas próby opuszczenia kraju, został zatrzymany Kazimierz Studentowicz. Wywołało to szybką reakcję agentów Urzędu Bezpieczeństwa. W obawie przed kolejnymi próbami ucieczki z kraju członków Redakcji, płk Julia Brystygierowa – dyrektor Departamentu V MBP, podjęła decyzję o aresztowaniu członków kolegium redakcyjnego. Uwięzieni przedstawiciele „Tygodnika Warszawskiego” otrzymali wieloletnie wyroki wydane przez sądy wojskowe: Józef Kwasiborski, Jerzy Braun, Jan Hoppe – dożywocie; Antoni Antczak, Stanisław Bukowski, Kazimierz Studentowicz, Konstanty Turowski, Anna Braun, Cecylia Becker – 15 lat więzienia, Adam Grabowski – 14 lat więzienia, ks. Kaczyński – 10 lat więzienia, Wiesław Chrzanowski – 8 lat więzienia i Tadeusz Preciszewski – 6 lat więzienia. Ks. Zygmunt Kaczyński, skazany na 10 lat więzienia, zmarł w niewyjaśnionych okolicznościach 13 maja w 1953 roku. Publicyści „Tygodnika Warszawskiego” zostali zrehabilitowani w latach 1957-58. W uzasadnieniu podkreślano, że wobec skazanych stosowano niedopuszczalne metody śledcze, do których zaliczono prze-

de wszystkim używanie przemocy fizycznej i psychicznej, fabrykowanie dowodów oraz błędy proceduralne.

„Niezlomni w epoce fałszywych proroków” to publikacja obszerna, rzetelna i stanowiąca doskonały punkt wyjścia do dyskusji nad miejscem prasy katolickiej we współczesnej Polsce. Lektura książki jest cenną pomocą dla tych wszystkich, którzy nie chcą poddawać się narzucanym, gotowym propozycjom ideologicznym. Społecznicy, wychowawcy i dziennikarze znajdą w niej wiele inspiracji do rozwijania postaw prospołecznych i obywatelskich.

Autorom udało się uchwycić rzeczywistość pierwszych powojennych lat szczególnie poprzez prezentację losów czasopisma, jego twórców. Trzeba jednak przyznać, że tak obszerna rozprawa mogłaby ująć dość istotny dylemat tamtych (a może i nie tylko tamtych) czasów z perspektywy postawy zarówno Kościoła rozumianego instytucjonalnie, jak i powszechnie, w którym toczyła się głęboka dyskusja na temat odpowiedzialności i zachowań katolików w powojennej rzeczywistości. Dyskusja niedokończona rozwiązaniami dobrymi, jednym bowiem odebrano głos, inni wcześniej pozbawili się go sami. Na zakończenie trzeba jednak oddać autorom, że udało im się to, czego wymagała tzn. sprawiedliwość dziejowa. Głos „Tygodnika Warszawskiego” został oddany szerokiemu gronu odbiorców i pozostaje mieć nadzieję, że z tego źródła będą czerpali nie tylko wiedzę, ale i inspirację dla swoich działań w odniesieniu do wartości, które nie ulegają przedawnieniu.

KS. ANTONI NADBRZEŻNY

50th International Eucharistic Congress. *Proceedings of the International Symposium of Theology. The Ecclesiology of Communion Fifty Years after the Opening of Vatican II*, Dublin: Veritas Publications 2013, pp. 1024.

Książka zatytułowana *Proceedings of the International Symposium of Theology. The Ecclesiology of Communion Fifty Years after the Opening of Vatican II* stanowi owoc międzynarodowego sympozjum, które odbyło się w dniach 6-9 czerwca 2012 roku w St Patrick's College na Papieskim Uniwersytecie w Maynooth (Irlandia) z okazji 50. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego. Organizatorzy zaproponowali ważny i aktualny temat obrad. Jest nim eklezjologia *communio* 50 lat po otwarciu Soboru Watykańskiego II. Dzieło opublikowane przez wydawnictwo Veritas Publications jest obszerne, liczy sobie 1024 stronice i zawiera wystąpienia kilkudziesięciu naukowców reprezentujących znaczące na świecie ośrodki akademickie. Zamieszczone w książce referaty zostały poprzedzone wprowadzeniem napisanym przez rektora St Patrick's College Hugh'a G. Connolly'ego oraz słowem wstępnym Kierownika Komitetu Organizacyjnego Sympozjum prof. Brendana Leahy'ego, w których zaprezentowali oni cel, założenia i osiągnięcia sympozjalnych obrad. Struktura książki jest dość klarowna, gdyż została zbudowana